

Redakcja i Administracja:
 Rua Aquidaban, 842
 Telefon 4-3-4
 Prenumerata roczna:
 W Brazylii 14\$000
 W Argentynie 5 pez.
 Zagranicą 2 dolary
 Platna z góry
 Cena numeru \$400
 Poza Kurytybą \$500

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

Adres na listy i przesyłki pieniężne:
 Caixa postal B
 Curitiba

NAJSTARSZE POLSKIE PISMO TYGODNIOWE W AMERYCE POŁUDNIOWEJ — ROK ZAŁOŻENIA 1891

KURYTYBA - S. PAULO 15 MARCA 1934

19-ty marca

PIŁSUDSKI

ZWIĄZEK Pracy Obywatelskiej Kobiet

Stało się potrzebą serc polskich, wszędzie kiedy jeno tętnią, by dzień 19 marca obchodzono jako największą uroczystość narodową.

Był dawniej zwyczaj, za naszych młodych lat, gdy jeszcze cudzoziemskie szkoły zatrzymywały dusze naszej młodzieży, że zmuszeni przemocą, byliśmy pędzeni na kształt bezdusznej trzody, do Świątyni Pańskich, by z wściekłością skrywaną w duszy, zanosić bluźniercze modły, śpiewać hymny i prosić Boga o błogosławieństwo dla jednego z mocarzy, którzy w krwawych szponach dtawili napózór martwe, a wiecznie żywe pościartowane zwłoki wielkiego mocarstwa i wielkiego narodu. Nasi nauczyciele, przyrodzeni przewodnicy nasi, oblani krwawą purpurą hańby prowadzili nas, na te modły, gdzie wszystko było kłamstwem, obłudą i bluźnierstwem. Urzędnicy wyżsi i niżsi i ci co decydowali o losach powierzonych im prowincyj i ci którzy w pokorze, pohańbieniu i upośledzeniu umysłowym stawiali kropki, przecinki lub sumowali nigdy niekończące się kolumny cyfr biegły tłumem do kościołów, nie pragnąc niczego jak tylko awansu, lub podwyższenia marnej pensji więc pchali się naprzód, by ich tylko pan starosta, landrat czy gubernator dojrzał i przekonał się o ich gorliwości prawnomyślności.

W Małopolsce, w stalach biła luna od brylantowych spinek, trzęsły się czaple kity, złocisty słuckie pasy, i brzęczały karabele pamiętające jeszcze Piastów i Jagiellonów.

Szlachta, arystokracja marzyła o orderach i stosunkach dworskich zanosząc obłudne próby do Pana Zastępów, nie mając prawdziwej miłości w sercu. Tyśiące polskiej młodzieży, potomków zwycięzców z pod Racławic i innych sławnych potrzeb, wiedli ubranych w rosyjskie, pruskie czy ustrjackie mundury oficerowie, nie rozumiejący ni mowy a jeszcze więcej myśli swych podkomendnych. Serca krajaję patrzac na te „cesarskie detyny“ na tych ruskich janczarów, na pruskich gwardzistów, gdy oglądni brakiem szkoły narodowej, wynaturzeni „drylem wojskowym“ radowali się że jakiś „najjaśniejszy“ „raczył“ obchodzić urodziny czy imieniny.

Zdawało się, że naród upadł i upodlił się. Lecz w tych „Popiołach“ wiecznie tliły iskry znicza gotowego buchnąć jasnym płomieniem.

I nie brakło blasku i ofiarnej tury w historii naszego upadku. Konfederacja Barska, krwawa

walka sodalisów z najeźdźcą, uchwalenie Konstytucji 3-go Maja przez sejm szlachecki, zrzekający się przywilejów, krwawe pobojowiska Maciejowice a później Legiony Dąbrowskiego. Powstanie Wielkopolskie, wyprawy partyzanckie, rozpaczliwa walka pod Gdowem gdzie krew walczących „za waszą i naszą wolność“ wsiąkała w urodzajną ziemię polską, przelana rękami hord Szeli i Metternicha, pijanych judaszowem złotem, wódką i oparami krwi bratniej.

A później rok 1893-ci. Nieznające trwogi, bezbronne oddziały rycerzy zbrojnych w kosy i kije bieżące na armaty i walka zakończona ponurymi szubienicami na Cytadeli Warszawskiej.

A z piersi narodu umęczonego, deptanego wypłynął straszliwy chorał, modlitwa prawdziwie sztańska, pytająca: „Gdzież Ty nasz Ojciec, gdzież Ty nasz Bóg“.

Lecz niezbadane są dla ludzi wyroki boskie. Najwyższy nie opuścił nigdy narodu który był przez wieki przedmurzem Chrześcijaństwa.

W najcięższych chwilach, Pan nasz i Ojciec zapalał bożą iskrę w piersiach hetmanów i do takich należy Wielki Marszałek Józef Piłsudski.

Młody, zdolny potomek starożytnego rodu mógł wybrać drogę wiodącą do bogactwa i zaszczytów, lecz poszedł tam gdzie wołała go święta ziemia polska, szary proch, deptany stopą najeźdźców. Nie w salotach, nie w zamkach królewskich i cesarskich hartował duszę młody potomek książąt udzielnych. W najniższych warstwach, pomiędzy robotnikami pracując, narażał głowę w codziennym trudzie i boju który według ludzkich obliczeń musiał zawieść „tam gdzie ostatnia błyszczą szubienica“. A jednak z tej pracy „kryjaków“ z tej poniewierki, z tego mozołu wyrosły legjony zaczątek sławnej armii polskiej i odrodziło się niby feniks z popiołów Państwo Polskie.

A ręka dzierżąca losy polskie nie osłabła, gdy trzeba było, wielki lekarz nie zawahał się i „sięgnął do trzewi i zatargał“.

Dziś ościenne narody ubiegają się o naszą przyjaźń, armia polska sypnie na całym świecie, a lotniey nasi zwyciężają ocean, burze i wszelkie przeszkody.

W Warszawie Sejm uchwala Konstytucję, gwarantując mocarstwową potęgę narodu.

A wszystko to dzieło jednego Wielkiego Wodza „co nie z soli ani roli“ urosł do takiej potęgi, że cień jego pada nie tylko na Europę ale i na cały świat. Nic

Dok. na str. 12-jej



Data dn. 19-go marca, zaznacza upełnienie jeszcze jednego roku prawdziwie sławnej egzystencji. Bez krasnomówstwa językowego, bez ozdób i kwiecistych wyrażen retorycznych, zupełnie bezcelowych w tym przypadku, lecz zupełnie przeciwnie, najprostszy realizm, zamykający w sobie dokładne określenie, prowadzi do wypowiedzenia zdania o Marszałku Piłsudskim a mianowicie: „Piłsudski jest to prawdziwy mąż“. Nowoczesna historia Polski, przez swe epizody i wypadki stworzyła dane charakterystyczne, darząc je najwyższymi zaletami i cnotami, zdobywając wielkich obywateli. Żaden inny nowoczesny naród, w swym rozwoju nie zaprzecza i nie potwierdza równocześnie filozofji Carli-... historyja bowiem Polski, jest rzeczywiście odzwierciedleniem się bohaterstw indywidualnych, jak i kolektywnych.

Przez swe cnoty wrodzone, które w taki wybitny sposób rozwinięły się w burzliwym rozpetaniu otoczenia w którym kształtowały się, przez nauczania które odbierał od kolebki, przez tych którzy wleli mu w żyły bucht, krążący w ich własnej krwi przez wzniosłe i silne usposobienie Piłsudski jest bohaterem.

Więcej niż bohaterem krwawych bitw jest bohaterem wytrwałym i milczącym silnej woli.

Inni, w historii Polski mogli być więcej waleczni, więcej nieustraszeni, lecz nikt inny prawdopodobnie, nie był więcej przekonany do szpiku kości, więcej podległy autodyscyplinie, aniżeli on.

W dyscyplinie wewnętrznej, w tej która przedstawia się jako program życiowy, jako program działalności znajdziemy całkowicie Piłsudskiego.

Przed nim, gdy był jeszcze młodzieńcem, przedstawiał się mechanizm odwiecznie potężnego samowładztwa, ze swymi żołdakami, armatami, kozakami, gibrzymi barbarzyńskim organizm zdolny unieruchomić najcięższych i przelatać najczeklejszy opór...

Piłsudski, ta natura przekonana słusnością wielkiej sprawy, nie ulakł się, lecz raczej nieustraszoną, stanowczą, silną, w każdym celu polak, walczył by zwyciężyć i zwyciężył...

Zatrjumfował jak tylko umieją trjumfować prawdziwi trjumfatorzy śmiały pogodny i wspaniałomyślny.

Opowiadają, że w czasie gdy walka doszła do punktu kulminacyjnego, w niedalekiej, zda się wczorajszej przeszłości, gdy już miał się rozwinąć sztandar Białego Orła, ajenci prowokatorzy, będący w służbie carystmu, poznani jako tacy natychmiast przez jego przenikliwy umysł, zaproponowali mu udział w zamachu przygotowującym się wówczas na życie Aleksandra III-go.

Syn powstańca z 1863-go roku, odpowiedział, jak na człowieka szlachetnego przystało: „nie jestem mordercą, jestem polakiem i patriotą“.

Był polakiem, oznaczało zdobyć w walce nierówniej, lecz otwartej i uczciwej nieprzedawnione nigdy prawa narodu. Ciężkie i niechlujne lochy gdzie gnieździły się ludzkie larwy, oddane duszą podstępom, zasadzkom,

nielojalności i zbrodni znajdowały się w Rosji, żyły w duszach Paszkiewiczów i Murawiewów. W Polsce panowały słońce, jasność i światło.

„Czasami, prawie że oszalałe w swej nieposkromionej odwadze miecze łamały się w straszliwych kłękach, nigdy jednak niewystarczających by uczynić martwymi umysły zawsze dzielne. Nigdy jednak zdrada nie okryła czernią hańby lanc dzielnych rycerzy wolności. Takiej to, prądy ideologii były przewodnikami Piłsudskiego. W najtrudniejszych okolicznościach, gdy decyzja stała się koniecznością, Piłsudski znajdował się zawsze na wysokościach nadziei narodowych pokładanych w jego patriotyzmie.“

W roku 1914-ym nie był on ani rosjaninem, ani niemcem, ni austriakiem, był prosto polakiem i z Nim, a przez Niego Polska zwyciężyła.

Ubaldo Soares.

Konsul Generalny R. P. Dr. R. A. Staniewicz prosi o podanie do ogólnej wiadomości, iż dnia 19 marca br. w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, będzie wraz ze swą Małżonką przyjmował Członków Towarzystwa i Pracy polskiej od godz. 14-16 popołudniu, w salonach Konsulatu Generalnego, przy ulicy André de Barros 528.

ZOŁĄDEK I KISZKI

Leczenie wrzodów żołądkowych i przewodu pokarmowego za pomocą najnowszych metod bez operacji. Nowoczesny sposób badania i leczenia hyperchlorhydrji, zapalenia ślepej kiszki, dżynterji, ucisku żołądka, obstrakcji, dżagnoza i leczenia chorób wątroby. Leczenie hemoroidów bez operacji i bez bólu.

DR. MENDES DE ARAUJO

Av. João Pessoa, 69, nad apteką Avenida, od godziny 2-6 pp. 637-41-54

Dok. na str. 12-jej

ESPOSIÇÃO FEIRA Inter-Estadual de Curitiba

Wspaniała wystawa przemysłu parańskiego i riograndeńskiego Występy artystów, Dancing ze wspaniałą orkiestrą, salon gry i różne ciekawe atrakcje.

W parku przygrywa orkiestra 15 B. C. Wejście: dorośli 1\$000, dzieci \$500

Teatr „Emilio de Mendez“ „GRANDE CIA BRASILEIRA DE COMEDIAS“ „Palmerin Cecy-Medine“

Duży repertuar autorów brazylijskich jak cudzoziemskich.

Ceny popularne --- Miejsca numerowane

GÓRA „ASTRA-PILSEN“ z Browaru „ATLANTYKA“

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO, Rua Conselheiro Ramalho, 274.

Mowa wypowiedziana przez interwentora Salles de Oliveira, w odpowiedzi na przywołanie Stronictwa Konstytucjonalistów z S. Paulo, została uznana przez kilka dzienników rioskich jako niewczesna. Dziennik „Jornal do Brasil” pisze w tej sprawie: „Niechby Nieba sprawiły, aby ludzie odpowiedzialni ze S. Paulo, pozostali spokojni wobec egzaltacji pana interwentora.

Konsul włoski prosił policję, by wszczęła śledztwo w sprawie zniknięcia obrazów, rzekomo pędzła sławnych mistrzów, pozostałych w spadku po pewnym włochu, nazw. Pascoal Pepe, który zmarł niedawno nagłą śmiercią. Konsul oświadczył policji, że doszły do jego uszu wieści, jakoby te obrazy były podpisane przez Michała Anioła, Rafaela i innych sławnych malarzy, z epoki Odrodzenia. Z tego wszystkiego można było zrozumieć, że obrazy te, chciał Rząd Włoski, zakupić dla swych galerij. Policja, począwszy badać, doszła jednak do fantastycznych wyników. Pepe posiadał całkiem zwykłe płótna i kopie niektórych sławnych arcydzieł. Potrzebując pieniędzy, stał się zadowolony z obrazów i by wzbudzić większe zaufanie zabezpieczył je na sumę 250 kontów w towarzystwie ubezpieczyciela „Novo Mundo”. Gdy sprytny włoch chciał sprzedać swe obrazy nie znalazł jednak amatorów. Zaledwie jeden zyd widocznie wielki ryzykant, zakupił całą galerję, za sumę 3.500\$000. Pomimo swej zrzeczności handlowej, nowy nabywca obrazów zdołał je sprzedać, zaledwie za 2.800\$000, tracąc 600\$000 i w dodatku, jest bardzo zadowolony iż zdołał się choć z trudem pozbyć starych gratów, bez wartości artystycznej.

Został podpisany kontrakt między bokserem Primem Carnera a bokserem paulistą, murzynem Godfrey, którzy mają stoczyć z sobą kilka gapiunów pięknych mebli, po uiszczeniu pierwszej spłaty, nie dał o sobie znaku życia, a gdy kupiec zaniepokojony, udał się do jego mieszkania, nie zastał ani jednego kawałka stołu, krzesła i ani jednej rzeczy, która właściwie jego była. Przy dochodzeniu okazało się, że pomysłowy gość, uczynił sobie ze sprzedanych mebli wcale intratne poboczne zajęcia, gdyż kilku właścicieli składów mebli, zgłosiło się ze skargą na sympatycznego gościa, który w ten sposób ponaciągał znaczną ilość fabryk. Obecnie, pomysłowy oszust oczekuje w więzieniu na proces, lecz czy więzienie zdoła go poprawić, to dopiero najbliższa przyszłość pokaże.

Powiem fabrykant mebli, złożył skargę w kryminalnej policji na gościa, który nabywszy na raty kilka garniturów pięknych mebli, po uiszczeniu pierwszej spłaty, nie dał o sobie znaku życia, a gdy kupiec zaniepokojony, udał się do jego mieszkania, nie zastał ani jednego kawałka stołu, krzesła i ani jednej rzeczy, która właściwie jego była. Przy dochodzeniu okazało się, że pomysłowy gość, uczynił sobie ze sprzedanych mebli wcale intratne poboczne zajęcia, gdyż kilku właścicieli składów mebli, zgłosiło się ze skargą na sympatycznego gościa, który w ten sposób ponaciągał znaczną ilość fabryk. Obecnie, pomysłowy oszust oczekuje w więzieniu na proces, lecz czy więzienie zdoła go poprawić, to dopiero najbliższa przyszłość pokaże.

Minister Pracy p. Salgado Filho był spodziewany w S. Paulo w przeszłą niedzielę gdzie miał zabawić trzy dni. Pan minister powraca z Rio Grande do Sul drogą morską i przybędzie do S. Paulo, przez port w Santos.

Rząd Stanowy od niedawna zajął się uporządkowaniem sytuacji rozległych terytoriów, należących de nomine do Stanu S. Paulo, a w rzeczywistości, zajętych przez prywatne osoby, niektóre osiadłe przed dziesięć lat na tych ziemiach. Rząd zamierza odebrać tę ziemię na swą własność, lub za mierną opłatą wydać, obecnym właścicielom, prawowane tytuły posiadłości. Również ma się położyć koniec wszelkim słaszozanym tytułom posiadłości, przez ustanowienie katastru, który przeprowadzi ściśle rozdział, między prywatną a rządową własnością. Takie bezpańskie ziemie, obejmują powierzchnię, przeszło dwóch milionów akrów. Ze względu na ważność rozstrzygnięcia tej kwestji, tak dla Stanu jak i dla właścicieli gruntów, sekretarz Rolnictwa przedstawił wniosek interwentorowi federalnemu, by tak zwana Secretaria Judiciaria, została przemieniona, na Procuradoria de Teras, w której pracować będą urzędnicy wspomnianego sekretarjatu.

Plaga zebraństwa po uporządko-

Baczność Palacze!
OJCOWIE WASI PALILI PAPIEŚY TYLKO W TUTKACH PAPIEŚOWYCH, WIEDZĄC, ŻE TYLKO WIECZAS PALENIE NIE JEST SZKODLIWEM.
 Wyrabiamy najlepsze higieniczne tubki z watą w środku dla oczyszczenia nikotyny. Cena za sto sztuk 600 rejsów. Za tysiąc sztuk 4\$500, a dla pozamiejscowych z przesyłką pocztową, za tysiąc 6\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000. Papierki „paryskie” za 10 tysięcy listków 6\$000, czy to z ustnikami złotymi czy korkowymi.

ADRES FABRYKI:
CASA GENY
 Rda S. Caetano 208 — SÃO PAULO.
 Filja w Curytybie: CHARUTARIA LIBERTY — Praça Tiradentes 305

waniu stosunków w mieście S. Paulo, gdy po przytrzymaniu żebraków przez policję, a po umieszczeniu prawdziwie potrzebujących w przytułkach i wypuszczeniu symulantów na wolność z upomnieniem, by nie żebrali więcej, jeżeli nie zechcą zapoznać się bliżej z więzieniem, rozkwita w niebywałem powodzeniu w Santos, gdzie zdaje się, wszyscy nałogowi żebracy przenieśli swe pole działalności. Ze względu że Santos jest portem, w którym ustawicznie znajdują się setki podróźnych cudzoziemców, przeto należałoby by policję, zajęła się szczerze uporządkowaniem tego miasta, z żebraków, którzy sprawują na podróźnych deprymujące wrażenie i nie spraszają chluby Brazylii.

Na ulicy Seminario, prawdziwym rajem urwipalców, pochwycono niejakiemu Nelsona Zaminhona, gdy usiłował sprzedać kosztowny aparat kinematograficzny, marki „Pathé Baby”. Zawieszony na policję, handlarz aparatów kinematograficznych, zapytany skąd posiada aparat, po kilku minutach grobowego milczenia zeznał, że całkiem po prostu ukradł aparat, w celach zarobkowych.

W Valença w stanie Rio de Janeiro przed 18 laty niejaki Paulo Francisco Assis zamordował swą żonę, liczącą lat 76. Mając sam lat 84, został skazany na 16 lat więzienia, lecz w r. 1930 został wypuszczony na warunkową wolność. Gdy jednak z powodu niezapłaconych praw wydal się ze swego okręgu policyjnego, został uwięziony na nowo by odbyć jeszcze resztę swej kary, t. j. 8 lat więzienia.

Wielkie oburzenie w Konstytucji wywołało oświadczenie generała Rabello, który dając wywiad pewnemu dziennikowi powiedział, że narady Zgromadzenia są bezowone i że nie można spodziewać się od niego konstytucji, stojącej na wysokości zadania. Generał Rabello atakowany w Konstytucji przez deputowanych powiedział, iż wywiad nie zawiera żadnej obrazu osobistej czy też kolektywnej postów. Jako obywatel ma prawo wywnętrzać się o polityce swego kraju, a jego twierdzenia są uzasadnione.

W projekcie konstytucji znajduje się też następujący artykuł: „Tyko brazylijanin ma prawo być redaktorem odpowiedzialnym dzienników i czasopism politycznych.

Koło Ausin wykoleił się pociąg z Minas. Jakby, cudem, tylko dwóch pasażerów odniosło lekkie rany.

Koleje zwiazkowe dały w roku 1930 niedobór w wysokości 43.000 kontów, który w następujących latach spadł na 6000,6.000 i 3500 kontów.

Projekt konstytucji który został wydrukowany i rozdany między postów, miał wejść pod obrady dn. 9 na plenum.

Deputowany Otto Prazeres dając wywiad prasie jako sekretarz Zgromadzenia prawodawczego oświadczył, że Konstytucja według wszelkiego spodziewania, będzie mogła być uchwalona w końcu miesiąca kwietnia, a wyboru prezydenta konstytucyjnego Brazylii postowie dokonają w pierwszych dniach przyszłego miesiąca maja.

Deputowany z Minas p. Cristiano Machado oświadczył, że eks prezydent Artur Bernardes nie zamierza zupełnie kandydować na prezydenta Republiki, a powróci do kraju dopiero po uchwaleniu konstytucji.

Diario da Noite donosi, że pan Getulio Vargas odwiedzi w kwietniu stany S. Paulo, Matto Grosso i Paraná.

Prezydent Urugwaju p. Gabriel Terra wyjedzie w przyszłym miesiącu maju w towarzystwie swego orszaku do Rio de Janeiro, czyniąc zadość zaproszeniu pana Getulia Vargasa, szefta Tymczasowego Rządu Brazylijskiego.

Zgromadzenie konstytucyjne przyjęło nowy regulamin, przedstawiony przez „leaderów” celem szybszego przeprowadzenia obrad.

Pan Sebastião Sompalo generalny konsul brazylijski w Nowym Jorku, miał w Rio de Janeiro odczyt o stosunkach handlowych między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi.

Pan Swagrowski minister czesko-słowacki w Rio de Janeiro wydał z okazji urodzin prezydenta Massaryka w legacji czeskiej wspaniałe przyjęcie.

Staraniem się ambasady belgijskiej zostały odprawione w kościele Candelaria uroczyste egzekwie za spokój duszy s. p. Alberta I-go króla belgijskiego. Celebrował nabożeństwo ks. Nuncjusz papieski.

Szeft Tymczasowego Rządu podpisał dekret, pozbawiający praw politycznych Josęgo Leniersa, zamieszkałego w Hansa-Humbold w Stanie Sta Catarina i Pedra Pereira de Matto, profesora gimnazjum municypalnego w Varginha, w Stanie Minas za uchylanie się od służby wojskowej, którzy motywują swój upór przyczynami natury religijnej.

Został mianowany komendantem floty rzecznej w Matto Grosso kapitan porucznik José Paraguassu de Sá,

W pobliżu wyspy Vilgaignon spadł jeden z hydroplanów marynarki odbywający lot ćwiczebny w wodę. Aparat został silnie uszkodzony, ale załoga nie odniosła żadnej szkody.

Wojciech Brewicz (Specjalnie dla „G. Polskiej”)

Dzień idzie...

P. dr. R. Gajdzie ref. oświatowemu — aut o
 Przed nami pioruny — i burze i chmury,
 A wkół nas — ugory granitne!
 Lecz z za gór Świt idzie — niebiosy błękitne —
 Dzień idzie skróś ciche laury...
 Dzień idzie! zwiastuje go, ptactwo w błękitach,
 I luty na górach: hej, swita! hej, swita! —

Niech burze szaleją! niech podtość urąga
 Miłości i Dobru — co żyją!
 W zgniliznę mogilną pioruny niech biją! — — —
 Ja rękę do Ciebie, mój Bracie, wyciągam
 I wołam: — sto zniczów rozpalmy w swych wnętrzach
 I idźmy, gdzie woła Idea najwiętsza!

Lud polski, lud bratni śród lasów — śród borów —
 Ojczyzna uas wzywa do Czynu!
 Sprzęgniemy swe dusze do wspólnego choru
 I tworzymy Czyn wielki prawych Polaków synów!
 Rodowyl przez świętość, którą jest ta Macierz,
 Zaklinam: Do Czynu! wszak Czyn, to nasz pacierz!
 Jeżeli gdzie, komuś, lecz nam — na obczyźnie,
 Nie wolno się ludzi wygrań,
 Dopóki trwać będziemy w swarach i zgłiznie —
 Bo Wielkie nie wzejdzie nam rano...
 Więc kujmy dziś spodem twarde bratnie dusze,
 Aż stworzym z nich cenny dla Ojczyzny kruszec!
 Terezyzna — Iwai, 1. III. 1934 r.

Dr. Adolpho Taubkin
ADWOKAT
 (na prawach władz stanu S. Paulo)
 Sprawy cywilne i handlowe, kontrakty, hipoteki, kupna i sprzedaży, grunta i t. d., ściąganie długów i wszelkie sprawy sądowe.
 Rua Direita N. 2, 2. andar — Telefon 2-1629 — SÃO PAULO
 Przyjmuje od godz. 9 do 11 rano i od 3 do 5 po południu.
 MÓWI PO POLSKU. 7-10

Diario da Noite donosi, że pan Getulio Vargas odwiedzi w kwietniu stany S. Paulo, Matto Grosso i Paraná.

Prezydent Urugwaju p. Gabriel Terra wyjedzie w przyszłym miesiącu maju w towarzystwie swego orszaku do Rio de Janeiro, czyniąc zadość zaproszeniu pana Getulia Vargasa, szefta Tymczasowego Rządu Brazylijskiego.

Zgromadzenie konstytucyjne przyjęło nowy regulamin, przedstawiony przez „leaderów” celem szybszego przeprowadzenia obrad.

Pan Sebastião Sompalo generalny konsul brazylijski w Nowym Jorku, miał w Rio de Janeiro odczyt o stosunkach handlowych między Brazylią a Stanami Zjednoczonymi.

Pan Swagrowski minister czesko-słowacki w Rio de Janeiro wydał z okazji urodzin prezydenta Massaryka w legacji czeskiej wspaniałe przyjęcie.

Staraniem się ambasady belgijskiej zostały odprawione w kościele Candelaria uroczyste egzekwie za spokój duszy s. p. Alberta I-go króla belgijskiego. Celebrował nabożeństwo ks. Nuncjusz papieski.

Szeft Tymczasowego Rządu podpisał dekret, pozbawiający praw politycznych Josęgo Leniersa, zamieszkałego w Hansa-Humbold w Stanie Sta Catarina i Pedra Pereira de Matto, profesora gimnazjum municypalnego w Varginha, w Stanie Minas za uchylanie się od służby wojskowej, którzy motywują swój upór przyczynami natury religijnej.

Został mianowany komendantem floty rzecznej w Matto Grosso kapitan porucznik José Paraguassu de Sá,

W pobliżu wyspy Vilgaignon spadł jeden z hydroplanów marynarki odbywający lot ćwiczebny w wodę. Aparat został silnie uszkodzony, ale załoga nie odniosła żadnej szkody.

Assim fallou seu Tônico Underberg:

Se não quer que um desastre lhe aconteça Este conselho guarde na cabeça: Tome Underberg puro, ou com siphão. Com água e açúcar é igualmente "bão". E, de qualquer maneira, quem o toma Não tem más digestões por mais que coma.

87
 annos de exilio mundial

Um calice por dia — dá saude e alegria

Szeft Rządu Tymczasowego podpisał dekret zabraniający pobytu w terytorjum brazylijskiem roszjaninowi Jakobowi Kusznirowi i litwinom Konstancji Keitys, Birucie Marji Varunitas i Barbarze Keitys, uważając ich jako osoby niebezpieczne dla porządku społecznego i głoszące przewrótowe teorje.

Pan Jose Americo minister Komunikacyj wyjechał dn. 6 do S. Lourenço. gdzie jego rodzina znajduje się na letnich wyjazdach. Pan minister zamierza zabawić w S. Lourenço 15 dni, a zastępywać go będzie w urzędowaniu przez czas jego nieobecności szeft jego gabinetu dr. Fernando Brandão.

TOWARZYSTWO, o kapitale czysto brazylijskim,
TOWARZYSTWO, wyspecjalizowane już od długiego czasu w dziale ubezpieczeń,
TOWARZYSTWO, które ofiarowuje swym klientom największe gwarancje przy najekonomiczniejszych polisach
 ■■ powinno być waszem towarzystwem ■■
 ■■ ubezpieczeniowem ■■
JEST NIEM

A São Paulo
 CIA NACIONAL DE SEGUROS DE VIDA

ZARZĄD: Dr. José Maria Whitaker — prezydent
 Dr. Erasmo Teixeira de Assumpção — vice-prezydent
 Dr. José Carlos de Macedo Soares — dyrektor-intendent

CENTRALA: ul. 15 de Novembro 50 - São Paulo

FILJE: Paraná, Rio Grande do Sul, Rio de Janeiro, Bahia i Pernambuco

Żądajcie informacji w filji parańskiej
 Ul. 15 de Novembro, 225
 Telefon 437 **KURYTYBA** Caixa postal, 461
 405-45-34

Blazego najlepiej oplaca się kopić mało używaną MASZYNĘ DO SZYCIA?

Ponieważ cena takowej jest bajecznie tańsza od nowej, a funkcjonuje zupełnie jak nowa.

W naszym składzie mamy zawsze wielki wybór maszyn do szycia, najlepszej marki fabryk, mało używanych, zupełnie jak nowe i wysyłamy naszym nabywcom do każdej miejscowości w Brazylii. Posiadamy też nową maszynę by Singera.

PISZCIE PO WARUNKI I CENNIK ADRESUJĄC:
CASA ADÃO Rua Conselheiro Ramalho 274 — SÃO PAULO.

Korespondencje

(Za ten dział redakcja nie odpowiada)

Londrina 1 marzec 1934 r.

LIST Z LONDRINY, miasteczka na ziemiach Cla. de Norte Norte do Paraná

Dwa lata temu kompanja angielska ziem Północnej Parany zaczęła kolonizować swoje tutejsze obszary. Na miejscu Londriny stało 6 ransz. O ruchu jaki się utworzył obecnie, nikt ani nie marzył. Osiedli w tych stronach od 1924 roku, przeżywał ołbrzymią przyszłość tych ziem, nie wyobrażając sobie jednak, że tak prędko przyjdzie zrealizowanie mych myśli. W gazetach namawiałem Polaków, żeby tu przybywali. Wtedy ziemie były tanie i ludzie robili fortuny w nieprawdopodobnym tempie. Próż dwóch kolonistów nikt mnie nie ustuchał. Obecnie las dziewiczy i owe kilka ransz zmieniły swój wygląd. Las poprzecinany drogami pierwszej klasy, ransze znikły, a powstało miasteczko Londrina, liczące 496 domów, w tem 5 SZKOŁ: 1 j. 3 brazylijskie, 1 niemiecka, 1 japońska. Brak tylko polskiej, choć profesorem rządowym jest pan Duszczyk, syn znanego nam Polaka w Kurytybie. Miasteczko częściowo posiada elektryczność. Wodociąg przeprowadza zarząd obowiązkowo do każdego domu. Wygląd więc Londriny jest młodzieńczego bardzo kulturalnego osiedla.

Jedziemy w las. Drogi jak stół równe, położenie gruntu lekko faliste. Las pełen palm, wśród nich dużo drzewa budulcowego.

W koło Londriny osiedli prawie wyłącznie Niemcy, na przestrzeni 3.000 akrów. Zaraz za nimi, t. j. 15 kilometrów od Londriny jest Rezerwa dla Polaków, licząca 800 akrów. Ziemie równie doskonale, mające tę przewagę nad niemieckimi, że obejmują krzyżujące się drogi: do Seritanopolis i Porto Alvorada w stanie S. Paulo, oraz drogę do Nowego Gdańska (14 kilometrów), krzyżująca się z poprzednią, tak że zbyt na produkty, prócz do Londriny i N. Gdańska, też do stanu S. Paulo. Niestety na tej Rezerwie jest tylko 30 Polaków, a obcy kupcy przemocą wykupują zarezerwowaną nam ziemię, płacąc cenę wyższą niż przynależną jest Polakom, byle mieć ziemie wyborowe, blisko dwóch miasteczek, wśród krzyżujących się dróg. Dotąd tylko dzięki naszym usilnym staraniom i reklamom powstrzymujemy wpychanie się Niemców i Włochów w zarezerwowany nam teren, oraz utrzymujemy jeszcze cenę NIŻSZĄ OD WSZYSTKICH INNYCH NARODOWOŚCI t. j. 400 milrejsów za akier. Niemcom, Włochom, Japończykom i innym sprzedaje Kompania po 500 i 600 milrejsów za akier takiej samej ziemi. Kompania robi nam ustępstwa ponieważ dwa lata temu obiecała nam po tej cenie sprzedawać, a choć tak mało ziemi kupili Polacy, reklamujemy ciągle o pozostawienie nam tej samej ceny. Opinia naszych dzielnych rolników, pomaga nam też

w naszych staraniach. Długo jednak ta wyśrubowana cena trwać nie będzie, bo napływ Polaków w stosunku do innych narodowości jest minimalny. Niemcy mają już dwie Rezerwy: jedna 3000 akrów, już prawie zapełniona, druga 5.000 akrów koło przyszłej stacji kolejowej Nowego Gdańska. Japończycy mają też swą dużą Rezerwę, silnie już zamieszkałą, od nas dosyć znacznie oddaloną. Niemcy na swej Rezerwie mają drugą szkołę. Kompania dała pod nią teren bezpłatnie, prócz tego płaci 100 milów miesięcznie na nauczyciela. Dla nas Kompania dała też darmo teren pod szkołę i kościół. O dalszej pomocy może być mowa jeżeli kolonizacja się zwiększy, i nasze władze pomogą w zdobyciu i utrzymaniu tego złotego Jąbka Brazylii.

Niemcy na swej drugiej Rezerwie (5000 akrów), mają duże Pole Doświadczalne, utrzymywane przez rząd niemiecki. Przeprowadzają tam próby, jakie gatunki zboża, jarzyn, czy krzewów udają się najlepiej na tutejszym terenie. Jest tam duża plantacja rycynusu, ryżu, kartofli, mamonów etc. Rycynus, ryż, bawełna dają tutaj ogromne dochody. Rycynus przy dobrej kulturze da 600 worków z alkra. Worek sprzedawano w tym roku po 23 mile. Kawa udaje się bardzo dobrze. Jak wiadomo sadzenie jej jest w Paranie wzbudzone, tylko, ziemie kompanijne uzyskały przywilej sadzenia jej w dalszym ciągu.

Z powodu znacznej odległości od S. Paula, gdzie jest najlepiej zbywać produkta, obniżono taryfę kolejową, tak osobową, jak dla przewozu. Z Ourinhos do Londriny różnica jest 40%. W miarę postępowania linii kolejowej, w głąb terenów niższa taryfowa podnosić się będzie.

W czerwcu obecnego roku, kolej żelazna dojdzie będzie do samej Londriny. Obecnie dochodzi do Jatahy, 23 kilometra oddalonego miasteczka. Między Londriną a Jatahy kursują 4 omnibusy. Napływ kupców jest tak wielki, że czasem na nich brak miejsca.

W obecnym miesiącu Kompania sprzedała przeszło 1.000 (tyś) akrów. Niestety Polakom tylko 30 i zarezerwowano 200 akrów. O ile na czas zdąży przyjechać ci co zarezerwowali, osiedle Polskie bardzo się zapełni. W przeciwnym razie podkupią nas Niemcy, którzy za te same terena chcą płacić po 450 mil. gotówką, a po 500 na spłaty.

Obecnie każda nowa hodowla czy plantacja przyniesie ogromne korzyści. Brak jest bowiem wszelkich rolniczych produktów: jak: mleka, masła, jarzyn, miodu. Kukurydzy jest już sporo.

Ignacy Szankowski

Robaki HOMEORREMIŁ I ANTI-VERMES
Casa da Homeopathia
Praca Gen. Osorio, 87 — Kurytyba

Idziemy naprzód

nie cofniemy się, bo niesiemy sztandar Chluby Narodowej. Spis ludności polskiej w Sta. Catarynie daje coraz lepsze wyniki. Obywatele nasi stanęli z polską zaciętością do żmudnej pracy. Nie szczędzą trudu, bo to praca dla sprawy wielkiej — dla Dumy Narodowej. Prawie we wszystkich osiedlach polskich znalazły się jednostki z poczuciem narodowym i praca ruszyła z miejsca. Trudno jest nawet zdać sobie sprawę ile takie wędrowniki wezmą dni drogiego czasu, ile koni trzeba natuć, ile nerwów naszarpać, aby do każdego proggu zajechać, zapisać i przyjąć ofiarę jednego mila.

Z każdym jednak dniem ofiarność Wasza z milrejsowych cegieł złożona, przyczynia się do współpracy i potęgi braci naszych POMORZAN.

NADEŚLALI WYPEŁNIONE LISTY I ZEBRANY GROSZ:
P. KAROL MIKUŚ — PAPAN-DUWA. Lista Nr. 49 Kolonja liczy młodzieży męskiej: 189, żeńskiej 187, dusz polskich 606. Ofiarność... 54\$200.

P. STANISŁAW KRZESIŃSKI — São João, lista Nr. 18. Młodzieży męskiej 133, żeńskiej 100, dusz polskich 375. Ofiarność... 63\$000.

P. W. LASKA — Avenquinha, Lista Nr. 15. Młodzieży męskiej 58, żeńskiej 53. Razem dusz polskich 144. Ofiarność... 20\$000.

S. KATECHISTKI — Sta Maria. Lista Nr. 6. Młodzieży męskiej 20, żeńskiej 9. Dusz polskich 35 (trzy rodziny) Ofiarność... 3\$000.

PP. DOBRYCHŁOP, BIAŁECKI, GABSKI — Barra Mança, lista Nr. 33. Młodzieży męskiej 66, żeńskiej 45. Dusz polskich 159. Ofiarność... 24\$000.

P. MICHAŁ HORTA — Pinhal. Lista Nr. 21. Młodzieży męskiej 98, żeńskiej 73. Dusz polskich 331. Rodzin 44. Ofiarność... 31\$000.

P. KAZIMIERZ KAWA — Km. 16 — Mafra. Młodzieży męskiej 35, żeńskiej 34, dusz polskich 99. Rodzin 13. Ofiarność Obywateli... 15\$000

210\$200
Z ogłosz. poprzedniego 272\$100
Razem..... 482\$300

RODACY! z każdym tygodniem poczta przynosi nowe „LISTY — formularze. Pragnęlibyśmy, aby do jedenastego listopada 1934 roku pracę tą zakończyć.

Niech się nie spotka, ani jednej polskiej rodziny w Sta. Catarynie, która niedałaby jednego milrejsa na Rzecz Pomorza Polkiego.

Z poważaniem: Pasternak. Fleniak. Andrzejewski.

Z Tres Barras

(Specjalnie dla „Gazety Polskiej“)

Według przyjętego ogólnie zwyczajowi nasze Tow. Osów. pod koniec miesiąca stycznia odbyło swe doroczne walne zebranie.

Ustępującemu zarządowi uchwaloło absolutorjum i podziękowanie za całoroczną pracę i trud nad rozwojem Tow. Do najważniejszych prac wykonanych przez ustępujący zarząd było:

Od miesiąca marca do grudnia jest nieuniknionem używanie „ASTRUM“, który to środek nie tylko zabezpiecza bydło przed chorobą powszechnie znaną pod nazwą Aphtosa i innymi, lecz również przed wychudzeniem oraz wpływa dodatnio na rozwój, produkcję mleka i stan zdrowia w ogóle.

W skład preparatu wchodzi: celcym, fosfaty, chlork, iody a-moniaki, siarka i sole.

ŻADAJCIE:
„ASTRUM“ (a) przeciw leprze aphtosa
„ASTRUM“ (b) przeciw bieguncie u cieląt.
Znajduje się w handlu w puszkach 2-kilogr.
Wystarcza na przyzrządzenie 120 dawek.
Cena 12\$000 ZA PUSZKĘ.

Porto Alegre,
Ruados Andradas, 873

Obniżając bezustannie ceny swych artykułów

A Capital das Modas

nigdy nie pozwoliłaby ubiec się swym konkurentom.

Sprawdźcie tylko następujące ceny

Setim Lamé, sz. 0,90 cmt.	mt. 4\$800	Georgette wyciskany. artykuł gwarantowany	mt. 8\$000
Cordonné nadzwyczajne	mt. 5\$000	Mousseline wyciskane, artykuł gwarantowany	mt. 8\$000
Lingerie extra	mt. 5\$500	Crepe Marrocaim wyciskane	mt. 8\$000
Crepe Marrocaim nadzwycz.	mt. 8\$000	China Gioria, super-extra	mt. 8\$000
Crepe Georgete, sz. 0,90 cmt.	mt. 6\$500	Gongol z prawdz, jedwabiu	mt. 8\$500
Jedwab Bóndofé (Goffré)	mt. 6\$500	Mongol super extra	mt. 10\$000
Gordoné wyciskany	mt. 7\$000	Lingerie wyciskane	mt. 9\$000
Chantung prawdziwy jedwab	mt. 7\$000	Crepe Setim, nadzw.	mt. 11\$000
Jedwab wyciskany na kimona	mt. 7\$000	Sultana na płaszcz	mt. 11\$000
Gabardine jedw. sz. 0,70 cmt.	mt. 7\$000	Sultana na płaszcz z wełny jed.	mt. 13\$000
Gabardine jedwabne, sz. 0,70 centymetrów	mt. 7\$000	Fulgurante na płaszcz, wełn. i jedw.	mt. 13\$000
Gabardine jedwabne sz. 0,95 centymetrów	mt. 8\$000	Flamizól	mt. 12\$500
Crepe Cloqué	mt. 7\$000	Crepe Perfil	mt. 10\$500
Jedwab pasiasty na koszule i sukienki	mt. 8\$000	Niá Abeille	mt. 11.500

A Capital das Modas

Praca Generoso Marques 137

tel. 956 dawniej 44

wewnętrzne odnowienie gmachu Tow., nmeblowanie szkoły ławkami nowego typu oraz zorganizowanie i uruchomienie przedszkola.

Nowy zarząd w osobach: pp. K. Jezura — prezes; Bol. Szczerbowski — vice-prezes; Woj. Gura — sekret., R. Lotoch — skarbn., A. Grabczak — pobor. J. Trela i Wł. Gemra jako członkowie, postanowił w dalszym ciągu usilnie dbać o rozwój intelektualny i narodowy tutejszego społeczeństwa.

By cel ten osiągnąć Tow. pod kierownictwem wspomnianego zarządu utrzymuje przedszkole (ochronkę) do której uczęszcza 50 dzieci polskich; prowadzi szkołę (dwuklasówkę) do której uczęszcza 64 dzieci polskich i 6 obconarodowościowych Kierownikiem szkoły w tym roku jak i w poprzednim jest p. Władysław Stabrowski.

Poszczycić się możemy w tem roku, że nie ma ani jednego dziecka polskiego które by w innej szkole pobierało naukę pomimo, iż oprócz naszej są jeszcze dwie inne szkoły w tej miejscowości.

Lecz nie tylko dziecko w wieku szkolnym bierze Tow. nasze w opiekę, ale wiedząc jak ważną rolę odgrywa w organizacji życia społecznego w Brazylii Tow. Wych. Fiz. Junak otacza takąw wielką życzliwością i wydatnie posunięta opieką.

Rozpoczynając nowy rok pracy dla dobra kolonji polskiej i chwały imienia polskiego, nowo-obrany zarząd Tow. Osów. „Biblioteka Polska“ apeluje do wszystkich polaków by twarde stanęli do współpracy, a głównie żeby zadbal o, by żadnego z synów i córek polskich nie zabrakło w organizacji „Junaka“, gdyż w teje ćwiczą się na przyszłych kierowników tego dorobku narodowego któryśmy naszą krawną pracą przez tyle lat zbierali. Tres Barras w marcu 1934. Wojciech Gura sekretarz

STOIMY W OBLICZU WIELKIEJ WOJNY FINANSOWEJ MIĘDZY AMERYKĄ A EUROPA

Czem grożą światu masowe zakupy złota przez Stany Zjednoczone?

Gwałtowny odpływ złota z Europy do Stauów Zjednoczonych, wywołany polityką finansową prez. Roosevelta, spowodował, że w chwili obecnej znajduje się w drodze do Ameryki 27 statków nalożonych cennym kruszcem, przeznaczonym dla Federal Reserve-Banku. Na najbliższe dni zapowiedziane są dalsze pokazne transporty. W ub. miesiącu z samego Londynu wywieziono do Ameryki złota za 15 milionów funtów zaś zapasy złota Banku Francji uszczupliły się w tym samym mniej więcej okresie o blisko 35 milionów dolarów w złocie. Zarówno w Londynie, jak i Paryżu obserwuje się gorączkowe zakupy złota przez obywateli amerykańskich, rozporządzających gotówką w Europie. Złoto to następnie transportowane jest do Ameryki.

Syntacje, jaka się wytworzyła ostatnio na europejskich rynkach pieniężnych, ocenia organ City londyńskiej „Financial Times“ w następujący sposób:

„Każdy, kto ma dziś pieniądze i chce dobrze zarobić, eksportuje złoto do Stanów Zjednoczonych i robi na tem interes nie gorszy od tych, którzy zajmują się dostawą materiałów wojennych do Niemców.

Nasuwa się pytanie, czy Roosevelt też nie traktuje złota jako

materiał wojenny? Na pytanie to — zdaniem pisma — wypada odpowiedzieć twierdząco. Złoto jest dla niego materiałem potrzebnym mu do dalszej walki. I dlatego właśnie, a nie z powodu spadającego pokrycia „monetarnego, Francja już obecnie poważnie zastanawia się uad wydataniem zakazu wywozu złota.

Czy i kiedy wybuchnie otwarta wojna?

City londyńska rozważa gorączkowo wszystkie mowy, za i przeciw. Ale sprawa w gruncie rzeczy jest zupełnie prosta — pisze dziennik. — Roosevelt i Morgenthau poprosu czekają. Jeżeli inni nic nie przedsięwzją, wówczas ci dwaj wygrali. Jeżeli jednak nastąpią zarządzenia ograniczające ze strony innych państw, wówczas Roosevelt powie: „Kupuję złoto i płacę za uncję 41 dolarów i „4 centy (albowiem taka jest granica, przewidziana w goldbillu), a gdyby i to okazało się za niewystarczające, wówczas Roosevelt zwoła ponownie senat i licytacja rozpocznie się na nowo.

Już w najbliższej przyszłości — kończy dziennik — będziemy niewątpliwie świadkami dramatycznej walki na polu finansowym między starym i nowym światem.

Gimnazjum „Iguassu“

(Fiskalizowane przez rząd federalny)
Praca Rui Barbosa

EGZAMINY WSTĘPNE

Przyjmuje się kandydatów do egzaminów na pierwszy rok kursu gimnazjalnego. Egzaminy do jakiegokolwiek bądź klasy odbywają się w gimnazjum „Iguassu“ pod kontrolą delegata ministerstwa oświaty.

Oprócz zwykłego kursu gimnazjalnego kurs jest prowadzony przez profesorów specjalistów jest utrzymywany specjalny dział wykładowy dla uczniów mających pewne braki.

Początek wykładu 3 stycznia 1934.

KURS ELEMENTARNY

Powiększwszy ostatnio gmach gimnazjum dyrekcja zorganizowała wzorowy kurs elementarny pod kierownictwem fachowych sił, po ukończeniu którego uczniowie uzyskują promocję do 1-ej klasy właściwego gimnazjum. Początek wykładów 7 stycznia 1934.

UWAGA: SPECJALNE INSTALACJE DLA UCZNIÓW OBOJGA PŁCI,



ASTRUM
Specyfik prewentywny leczniczy przeciw febrze Aphtosa i przeciw bieguncie u cieląt
Zdrowa trzoda utrwała fortunę hodowcy, a zdrowa trzoda może posiadać tylko ten, kto stara się zapobiec zakażeniu bydła oraz zwaizca jego choroby.

“ASTRUM“ ZAPOBIEGA I LECZY!
AGENCI:
BYINGTON & C^o
CURITYBA, Rua 15 de Novembro, 420

Porto Alegre,
Ruados Andradas, 873

São Paulo - Rio de Janeiro - Recife - Bahia - Santos.

Prądy ideowe polskiej młodzieży

Do młodzieży najsilniej przemawiały od bardzo już dawna patriotyzm i sprawiedliwość społeczną. I dlatego młodzież wszystkich państw znajdowała się zwykle albo wśród nacjonalistów, albo też w ugrupowaniach radykalnych, dążących do wprowadzenia w życie ideału sprawiedliwości społecznej.

Do niedawna nie do pomyslenia jeszcze było, aby połączyć harmonijnie ze sobą nacjonalizm z ideałami sprawiedliwości społecznej, dziś jednak widzimy w całym szeregu państw, że prąd taki istnieje i przynosi wcale nie najgorsze rezultaty.

Młodzież polska, a dzisiaj pod uwagę weźmiemy młodzież akademicką, wychowana jest w atmosferze uznawania czynów patriotycznych za najwyższą wartość i dlatego w olbrzymiej swej większości jest nacjonalistyczna.

Równocześnie jednak poczucie sprawiedliwości społecznej i dążenie do jej urzeczywistnienia zróżnicowało młodzież polską na cały szereg grup i ugrupowań o rozmaitych odcieniach.

Ta część młodzieży, która jeszcze dzisiaj, pomimo rozwiązania Obozu Wielkiej Polski znajduje się pod wpływem Stronnictwa Narodowego, wysuwając na czoło wyłącznie hasła ciasnego nacjonalizmu, tak się w nich zasklepiła, że trudno naprawdę dopatrzeć się u niej jakichś głębszych idei, gdyż nie zajmuje żadnego stanowiska w sprawach pierwszorzędnej wagi znaczenia. Młodzież ta została wyzyskana przez Stronnictwo Narodowe dla własnych celów propagandy.

Stronnictwo to, nie dając tej młodzieży zadań konkretnych, skazało ją z góry na powtarzanie starych haseł, lub też praktykowanie wystąpień, wywołujących co najwyżej krytyczną ocenę społeczeństwa starszego.

Tak ważne naprzykład zagadnienie polskiej polityki wewnętrznej, jak kwestja żydowska, nie istnieje wcale dla młodzieży tak zw. narodowej. Dla niej istnieje wyłącznie program żydów, a „zagadnieniem” staje się „metoda” i „system” bicia.

Młodzież ta jednak nie pozabawiona jest odczucia krzywdy społecznej i stąd spotykamy u niej niechęć do obcych kapitałów w Polsce, jako czynnika wy-

zyskującego kraj i robotnika. Programu jednak społecznego nie znajdziemy tam, gdyż nie dopuszcza do tego Stronnictwo Narodowe, które zresztą niema własnego programu socjalnego.

Następuje dalej długi szereg organizacji niestanowczych, szukających dopiero dróg i znajdujących się co kilka kroków na bezdrożach. Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, organizacja, która kiedyś liczyła bardzo dużo członków, utraciła dzisiaj swoje znaczenie w zbiorowym życiu akademickim, albowiem kierownictwo jej nie zdołało stworzyć silnych ram ideowych i organizacyjnych, w których miałyby się obracać życie i szkolenie ideowe młodzieży akademickiej. Z samej użyczy wiżimy, że jest to ugrupowanie, w którym dominującą rolę odgrywa demokracizm. Pojęcie to coraz mniej związane z parlamentaryzmem, nie uległo w życiu organizacji tak wielkim zmianom, jakim uległo w rzeczywistości dnia dzisiejszego i dlatego zobaczymy w Z.P.M.D. niezdecydowanie, wahanie i niezrozumienie dla zdecydowanych i silnych posunięć politycznych.

Młodzież konserwatywna skupia się w Myśli Mocarstwowej i usiłuje zamknąć oczy na sprawiedliwość społeczną, zadawając się „boskim” porządkiem rzeczy. Nie przeszkadza to wcale, aby zarówno Z.P.M.D., jak i Myśl Mocarstwowa reprezentowały na terenie młodzieży polskiej obóz porządkowy.

Idee komunizmu dla polskiej młodzieży akademickiej siłą rzeczy muszą być obce, zbyt bowiem zakorzeniło się w niej uświatwienie tradycji patriotycznej i zanadto przywiązana jest do wszystkiego, co polskie, aby mogła się entuzjasmować ideami międzynarodowemu.

Wymienione organizacje młodzieży polskiej szukają jeszcze dróg — a cechą ich łączną jest, bez względu na ustosunkowanie się do rządu, że wszystkie nie rozumiały dotąd, co to jest idea państwowości polskiej.

Idea państwowa posiada dzisiaj w Polsce ogromną reprezentację wśród starszego pokolenia, w postaci zawartego obozu państwowego — przeniknęła ona jednak również i na teren mło-

dzieży. Lecz tutaj znalazła zrozumienie tylko jednej organizacji — Legionów Młodych. Założony w r. 1930-tym Legion Młodych liczy dzisiaj przeszło 50.000 członków w Polsce i poza granicami kraju, skupiając pod swym sztandarem młodzież, uznającą w państwie — nadrzędną organizację. Piękna legenda o sprawiedliwości społecznej. Osiągnie go wtedy — jak wierzy — kiedy każdy obywatel będzie pracował dla państwa, kiedy państwo zajmie się regulowaniem stosunku warsztatu pracy do ręki robotczej. Legion Młodych jest wrogiem kapitalizmu dlatego, że w kapitalizmie widzi wyzysk pracy, w pracy zaś jedyną wartość człowieka. Jako organizacja skrajnie patriotyczne Legion Młodych nie dopuszcza żadnej ingerencji międzynarodowej. Walczy z kapitałem obcym w Polsce, uznaje tylko Polskę, jako źródło inicjatywy naszej polityki i jest zwolennikiem stanowczych metod działania.

Organizacja ta, rozwijająca się w niebywały sposób, zyskująca z dnia na dzień rzesze zwolenników, jest wynikiem polskich prądów ideowych ostatnich lat kilkudziesięciu. — Przysłowiowa szlachetność młodzieńcza znalazła tam bardzo wiele miejsca w podetatom założeniu dążenia do sprawiedliwości społecznej, najpiękniejszy patriotyzm, bo patriotyzm czynu znalazł tam ujęcie w hasła pracy dla państwa. Legion Młodych rozumiał, że rzeczywistość dzisiejsza wymaga od młodzieży wyrzeczenia się dążeń osobistych dla dobra całości i dlatego organizację tę cechuje piękna myśl ocenienia wartości ludzi na podstawie dokonanej przez nich pracy.

Tak się przedstawia zgrubsza przegląd myśli, nurtujących polską młodzież akademicką. Podkreślić tu należy, że prądy te przedostały się również poza granice Polski, do licznych rzesz polskich wychodźców.

Gigantyczny rozwój zdrowej i szlachetnej myśli polskiej młodzieży z pod znaku Legionu Młodych pozwala sądzić, że przyszedł ten czas, kiedy społeczeństwo pełne zrozumienia potrzeb państwowych i zawsze gotowe do ofiary na rzecz państwa, składając mu z równym sercem ofiarę pracy, jak krwi.

Janusz Laskowski.

UZYWANY
oficjalnie w wojsku

ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1) — Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) — Zniknięcie pryszczów, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.
- 3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy
- 4) — Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
- 5) — Żołądek i kieszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilitycznych.

Cia. Territorial „CAJURU”

LOTY NA SPŁATY OD 125000 NA NAJPIĘKNIEJSZYM PRZEDMIEŚCIU KURYTYBY, 2.880 METRÓW OD STACJI KOLEJOWEJ.

416 RUA 15 DE NOVEMBRO 416

„A BRANDINA”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, mętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA”

Spekjalność fabryki: Jaja cukrowe!

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.

Wywchnięcia, upadki, kontuzje
328-32-st.-3 BALSAMO CURATIO

Casa da Homeopatia

Praca Osorio 87 — Kurytyba

Mala Real Ingleza

Sprzedaje się szykarty 3-ciej klasy, do Europy: jak do POLSKI, LOTWY, IRLANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESSARABJI etc.

DATY ODJAZDÓW OKRĘTÓW

Do Montevideo i Buenos Aires DO EUROPY

H. PATRIOT 20 marca

CIA MARTE

Rua 15 de Novembro 257 — 261 — Kurytyba
CAIXA POSTAL, 220 TELEFON 451.

Doniosłe wyleczenie.

Słowa pewnej pani poważanej w Itajahy (Stan Sta Catharina)

Niżej podpisana, p. Marja Herbst, po użyciu zaledwie jednego pudełka „POMADY MINANCORA” została wyleczoną radykalnie z zastarzałej rany.

Poleca zatem wspomnianą pomadę wszystkim, którzy cierpią na podobne dolegliwości.

Itajahy w maju 1915 r.

Marja Herbst
Sprzedaż we wszystkich lepszych aptekach krajowych. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty marki „MINANCORA”.

CASA SUISSA

ALBERTO SCHONEWEG

Zakład zegarmistrzowski i skład towarów złotych.
Rok założenia firmy 1862

Rua S. Francisco, 211 — Kurytyba — telefon 1061

Wyroby złote, srebrne, biżuterja i artykuły alienidowe.

Zegarki, łańcuszki, ozdoby brylantowe, obrączki ślubne, broszki, naszyjniki i t. d. Okulary i cwikiery w ogromnym wyborze.

Różnorodny wybór gustownych przedmiotów, droższych i tańszych, na upominki ślubne i inne.

NAPRAWY WYKONUJE SIĘ POD GWARANCJĄ I PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

Napróżno medytował — ale nie mógł wpaść na żaden dobry pomysł. O nieszczęśliwej, w ohydny sposób zamordowanej Lenie nic nie myślał lotr.

Już od dwóch dni przebywał Marcin w Adlersbergu. Zazwyczaj chodził do swego przyjaciela do leśniczówki. Jadał przeważnie sam — rzadko bywał u rodziny kasztelana. Rozmowa czasami tylko odnosiła się do Leny. — Mała go to obchodziło.

Ale inna rzecz niepokoiła go. Stara ciotka bezwzględnie posądzała go o morderstwo i nowe zamiary w tym kierunku.

Patrzyła nań podejrzliwie z trwogą. Jak u głuchych ludzi bywa — miała zwyczaj, czasam półgłosem mówić sama ze sobą.

Wiedział o tem Marcin. Dlatego też skradał się często za nią i podsłuchiwał. Razu pewnego starszuszka otrzymała od kasztelana rozkaz uprzątnięcia dwu pokoi dla państwa.

Marcin zauważył zaraz że zabierała się niechętnie do tej pracy, obawiając się, że wtedy będzie sama, a w pokoju będzie się znajdował Marcin. Ale kasztelan rozkazał — musiał służyć.

Marcin udawał jakoby mu wcale na myśl nie przychodziło opuszczać pokoju. To ją uspokoiło.

Wnet ochoczko zabrał się do pracy. Ale nie zauważyła jak Marcin potajemnie wślizgnął się do przyległego pokoju i schował się tam we wielkiej bufetowej szafie.

Czekał spokojnie aż ciotka przyjdzie do tego pokoju. Z radością usłyszał, że starszuszka zaczęła rozmawiać ze sobą.

— Gdzie się ona podziela — Bóg wie — może tak gdzieś pod ziemią zakopana — hm, bo nie dawno drzwi były tylko przymknięte. Ja już nie będę nigdy sama w swoim pokoju — nigdy.

Marcin słuchał nważnie. Wiedział, że teraz sypiała z rodziną kasztelana z powodu rzekomego ciągle bólu głowy.

Starszuszka mówiła dalej. — Oa ma fałszywy wzrok — ten Marcin — to niebezpieczny człowiek — o ja dobrze widziałam, jakim on wzrokiem na mnie patrzył.

— No ale skoro przyjedzie ekscelencja — dalej — to mu już wszystko powiem. Oj wiem jeszcze więcej — dawniej gdy jego ekscelencja tu był, to przychodził nocami jakiś uprzejmy pan do jej ekscelencji — o dostanę za to wiele pieniędzy.

— Nie ciesz się za rychło — mruknął złowrogo Marcin. Jeszcze chwilę rozmawiała.

Wkrótce uprzątnąwszy pokój opuściła go, trwożliwie oglądając się na wszystkie strony.

— Nie wierzy mi — pomyślała — jest moim wrogiem, nie robię sobie nic z tego.

Zwrócił się do pokojówki, która właśnie weszła.

— No, Lizetka, byłaś w pokoju Franka?

Pokojówka uśmiechnęła się.

— Tak ekscelencjo.

— I cóż znalazłaś?

— Nic, jak tylko tę karteczkę.

Piękna kobieta szybko wyrwała jej z rąk karteczkę.

Był to ów świstek, który doktor Herold był podrzucił Erykowi.

Rozczarowana patrzyła na ten świstek piękna kobieta.

— To tajemnicze znaki — rzekła — jeszcze takich nie widziałam.

— Ja też nie, ekscelencjo.

— Gdzie leżała ta karteczka?

— W książce Franka.

— Może będzie sposobność, odczytania tych liter rzekła pocieszając się piękna kobieta.

Namyslała się.

— Między urzędnikami jej męża było kilku którzy wiele daliby zato, aby uzyskać jej względy. Może który z nich umie czytać tajne pismo.

Niepodobnem to nie było, to też piękna żona ministra postanowiła przynajmniej spróbować.

Schowała więc karteczkę do jednej z zamkniętych kasetek, oddając się zręcznym rękom pokojówki, która rozpuszczała pyszne włosy swej władczyni.

ROZDZIAŁ CXIV

„Mała omyłka”

Tymczasem Marcinowi bynajmniej nie spieszo było wracać do zamku Adlersberg.

Mimo, iż wszystko było jak urządził, że ze strony rodziny kasztelana żadne nie mogło paść nań podejrzenie i chociaż znowu zbyt miękkiego nie posiadał serca, jednak naturalna odraza od miejsca zbrodni tazywała go zdala.

Dlatego udał się Marcin wpraw do swego przyjaciela leśniczego.

Ale i w Kumowie nie wiedziiano dotąd co zaszło.

Zresztą leśniczy nigdy się o nic nie pytał a i tem razem tylko przypuszczał, że minister działał znowu przez jakąś siłę swoich kreatur.

Marcin długo nie wtrzymwał w leśniczówce.

W zamku był pewniejszy siebie, tam znał każdy kąt i kryjówkę gdzie mógł się ukryć przed ministrem, gdyby ten przybył.

Zatem do Adlersbergu.

Bielizny nie potrzebował, bo tę już zostawił był sobie w zamku.

Jeszcze bardzo rano był gdy puścił się w drogę.

Dwie godziny drogi miał jeszcze przed sobą.



Komunikat Komitetu Zbiórki na „Dar Polonii Brazylijskiej”

Mimo niepomysłowych informacji, jakie o możliwości przeprowadzenia zbiórki otrzymał Komitet od Związku Zrzeszeń Polskich w Rio Grande do Sul, Polonia tamtejsza daje dowody zrozumienia konieczności akcji zbiorowej: ostatnio wpłynęły do Komitetu 2 listy, wykazujące obywatelskie stanowisko towarzystw i jednostek polskich, zamieszkujących kraj gauszowski; jeden od T-wa Orła Białego w mieście Rio Grande z zawiadomieniem o zapoczątkowaniu zbiórki, która dołąd przyniosła 198\$000, drugi od pana Wacława Konarzewskiego z Guarany, zgłaszającego chęć zajęcia się zbiórką w swoim okręgu, i proszącego o nadesłanie znaczków i około 30 list składkowych. Komitet życzeniu temu chętnie uczynił zadość; T-wu Białego Orła i p. Wacławowi Konarzewskiemu dziękuje za trud nad pomnożeniem chwały skrzydlatej Polski. Więcej takich organizacji sprężystych, więcej takich osób aktywnych, a cel zbiórki, samolot „Dar Polonii Brazylijskiej” stanie się rzeczywistością, widomym znakiem naszego uświadomienia narodowego!

Niestety, nie całe społeczeństwo polskie w Brazylii odnosi się do „Zbiórki” tak życzliwie, jak nasi riograndeńczycy. W Nr. 16 „Ludu” z dnia 3 marca r. b.

Chcecie znaleźć zajęcie?

Agencja pośrednictwa pracy umieszcza w odpowiednich domach: kucharki, służące, pokojówki, damy do towarzystwa i t. d.

Zwróćcie się do nas dzisiaj — nie czekajcie jutra

Ul. 15 de Novembro 416, II-e piętro — tel. 1-5-4

ukazała się, pod sprawozdaniem Nr. 2 Komitetu Zbiórki, „od redakcji” następującej treści notatka:

„Nadesłane sprawozdanie Komitetu jest opracowane według zasady „mniej więcej”, bo n.p. nie zawiera ofiar z listy Nr. 0024 nadesłanej redakcji „Ludu” z której wpłacono dnia 6-2-34 w Konsulacie Gen. kwotę 51\$000”.

Komitet wyjaśnia niniejszem, że wymieniona przez „Lud” kwota 51\$000 mieści się w ogólnej pozycji wpływów kasowych Komitetu (na pierwszym miejscu zestawienia), nie była bowiem wpłacona do Konsulatu Gen., lecz na ręce skarbnika Komitetu. Nie została ona wyszczególniona oddzielnie, gdyż lista składek Nr. 0024 nie jest jeszcze definitywnie zamknięta. Poza tem Komitet uważa iż opublikowanie listy „Ludu” już obecnie, kiedy oprócz daru w kwocie 50\$000, złożonego przez ks. St. Gołębiowskiego („Lud” Nr. 84 z 25 listopada 1933 r.) wpływ na listę redakcji wynosi 1\$000, mogłoby być komentowane jako chęć złośliwego krytykowania całego zespołu redakcyjnego „Ludu”, którego wysokiego poczucia patriotycznego i ofiarności na cele społeczne Komitet nie ośmieliłby się podać w wątpliwość.

Komunikat CZP.

Zarząd: Główny C. Z. P. odbył w miesiącu lutym b. r. 1 posiedzenie plenarne i 2 posiedzenia Prezydium na których załatwiono następujące sprawy.

1. Przyjęto następujących członków: a) Spółkę Kolonizacyjną w Ponta Grossa, b) Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Kurytybie, c) Towarzystwo im. Ignacego Paderewskiego w Kurytybie.

2. Omawiano sprawozdania, referaty i wnioski na Sejmik oraz sprawę znizek kolejowych dla delegatów.

3. Omówiono likwidację p. Komitetu sprawozdania zwłok ś. p. T. Chrostowskiego.

4. Omawiano sprawę funduszu oświatowego i kursów korespondencyjnych.

5. Zorganizowano Komitet obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

6. Przygotowano sprawę uregulowania rejestracji towarzystw.

7. Reprezentacja C. Z. P. wzięła udział w odsłonięciu pomnika Nieznanego Żołnierza.

8. Kontynuowano prace statystyczne.

Kurytyba dnia 6 marca 1934 r.
Zarząd C. Z. P.

BACZNOŚĆ RODACY!!!

Dnia 18-go marca b.r. Oddział „JUNAKA NR. 2” urzędu za-wody siatkówki, połączona wraz z „CHURASKADA”, na którą zapraszamy wszystkich naszych sympatyków. — W zawodach wezmą udział wszystkie Oddziały Junackie okręgu kurytybskiego. — Kto pragnie zjeść smaczne „Churasco” niech przybędzie do „Junaka Nr. 2” w Agua Verde, (przy Tow. im. I. Paderewskiego ul. 5 de Maio, róg Alfere's Poli).

P.S. — W razie niepogody u-roczystość odłożona zostanie na następną niedzielę.

ZARZĄD.

Casa Iris

Rozpoczęła w dniu 1 b. m. WIELKĄ WYPRZEDAŻ KWARTALNA zapewniając jeszcze raz Szan. Kliencie! o swych niskich cenach, które wyrobiły jej renomę najtańszego sklepu w mieście. Czytajcie z uwagą poniżej zamieszczone ceny:

Kashá modne ładne kolory, metr	2 500	Wełna w kłębkach ładne kolory	1.000
Kashá Mesclado, sz. 0,80 cm. metr	2,800	Skarpetki nadzwycz. dla męż.—para	1.500
Kashá angielska, sz. 1,50	12.000	Pończochy z nici szkockich dla pań para	1.500
Felpa wełniana sz. 1,50 — metr	16.000	Pończochy jedwabne dla dzieci para	1.500
Chiara kwieciste, ładne kolory metr	1,200	Pończochy z nici szk. dla dzieci para	1.000
Granite w kratki, wielka moda	4,500	Chusteczki dla męzkzyzn — szt.	.400
Espanja mesclado ost. nowość metr	4,500	Mydełko GESSY — każde	1.200
Linho kwiecisty, ładne kolory—metr	1,500	Mydełko EUCALOL — każde	1.200
Organdi kwieciste wysoko moda mtr.	3.000	Mydełko LEVER — każde	1.200
Luizine estampado, kolory stałe mtr.	1.200	Mydełko ROIAL — każde	.500
Crepon na kimono, sz. 0,80 metr	2,500	Pasta Colgate — tuba	2.300
Ślairo' i do kąpielii sz. 1,50, metr	3,500	Pasta Kolinos — tuba	3.200
Voil Suisso kwiecisty metr	1.800	Kapy fustonowe podw. sz.	12.000
Jedwab (antazyjny) kwiecisty — metr	4,000	Kapy merkerizowane podw. sz.	14.000
Creoe Georgete Algodao — metr	3,500	Koce pla dzieci ładne desenie	5.000
Veludo kwieciste na kimono — metr	7.000	Koce nadzw. podw. sz.	5.000
Gabardine wełniane, sz. 1,50—metr	18.000	Stery w kształt z frendzlami!	12.000
Filó jedwabne na welony, sz. 3,50 m.	12.000	Stery Fillet ładne desenie — metr	15.000
Setiw Macáu — metr	5.000	Arminho białe—metr	6.000
Linbo belga, wsz. kol., sz. 2,20—mtr.	18.000	Obrusy na stół — każdy	12.000
Cretone kolorowe, sz. 2,20—metr	5.500	Serwetki stołowe — tuzin	9.000
Inlet infestado na pierze—metr	2.000	Frendzle jedwabne na firanki—mtr.	2.200
Filó para mosbuiteiro, sz. 4 m.—m.	8.000	Ręczniki do twarzy — każdy	1.000

Odwiedźcie nasz sklep bez kompromisu kupna a będziecie mieli okazję przekonania się o prawdziwości powyższych cen i skorzystania z naszych niebywałych ofert, stając się lemsamem stałymi odbiorcami najbardziej zaopatrzonego w towary bławatne domu w Kurytybie.

CASA IRIS

ul. Mal. Floriano Peixoto 2
naprzeciw Banco do Brasil

Telefon 365

Hotel Polski (HOTEL MARTINS) Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR”.

Urządzenie pierwszorządne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. CENY PRZYSTĘPNE. SALON NA PRÓBY I WZORY.

„A Casa das Sedas”

na stopie wojennej

Sprzedajemy tanio, bo chcemy! a chcemy sprzedawać tanio, bo możemy!

Nie uznajemy żadnych konkurentów!

Nie obawiamy się cen żadnego ze sklepów kurytybskich!

Odwiedźcie wszystkie firmy, osiągnijcie najniższe ceny jedwabii, a następnie wstąpcie do naszego sklepu — my od najniższych cen jakie było możliwem osiągnąć damy jeszcze 10% zniżki.

Należy zaobserwować, że nasze jedwabie nie są zleżale, nie są resztkami, nie są pozostałością sztuk. Są to jedwabie zawsze świeżo otrzymywane, za których jakość gwarantujemy. Gwarantujemy dlatego, ponieważ są naszej wyłącznej fabrykacji największej fabryki jedwabiu w Brazylii

„A Libaneza”

Nie omieszkajcie odwiedzić wszystkich składów jedwabii w Kurytybie przed wstąpieniem do nas!



„Casa das Sedas”



Zogbi & Irmão

ul. 15 de Novembro 21

CURITYBA

Sprawozdanie z rocznego Walnego Zebrania Związku Polskiego, w dniu 28-go stycznia 1934 r. przy udziale 62 członków.

Posiedzeń było: 1 półroczne, 1 Nadzwyczajne. Zarządu — 11 Miesięcznych — 10, Nadzwyczajnych Zarządu 2.
Członków Związek posiada 400 — przybyło 30 — ubyło 3 z powodu zgonu.

Koreapondencji wpłynęło 40 — wyszło 18 — zawiadomień podatków i t.d. 20.

Dochody w r. 1933-cim	13:600\$000
Książeczka w Banco Nacional	28\$200
Rozchody w roku 1933	12:169\$600
Saldo w kasie	1:431\$100
Długi Związku Polskiego wynoszą	29:080\$000
Biblioteka Związku posiada	1.450 tomów
Książek przeczytano ogółem	1.280 tomów
Związek wraz ze sceną jest asekurowany na	150:000\$000
Majątek Związku stanowi wartość	300:000\$000

Z ubikacji Zw. borzystają C.Z.P., Junak, Z.A.S., Związek Rolników. — Związek wynajmuje Z.A.S. salę i scenę za opłatą i pragnie stałej współpracy. Dotychczas Z.A.S. urządzał imprezy wspólnie ze Związkiem; obecnie na żądanie zarządu Z.A.S., tenże pracuje w własnym zakresie płacąc za wynajęcie sali. Wprowadził w życie kasę pośmiertelną dla wszystkich członków, chcąc, tym sposobem, służyć pomocą rodzinom członków.

Związek Polski przyjmował chlebem i solą, jak również z największymi honorami p. Marszałka Raczkiewicza, wręczając Mu dyplom honorowego prezesa Zw. Polskiego. Podejmował głosnego bohatera i chlębę polskiego lotnictwa, Kap. Skarżyńskiego, urządzając na cześć dostojnego Gościa przyjęcie w otoczeniu przedstawicieli N. R. P. i członków Zw., wręczając Mu dyplom członka honorowego. Nadał godność Członka Honorowego Ministrowi Graboyskiemu w dowód uznania Jego ofiarnej, wśród wychodźców pracy.

Związek Polski udzielił sali bezpłatnie na występy p. Adliiny Korytko i podejmował serdecznie Kap. Maciejewicza wraz z żoną statku „Dar Pomorza” i p. Wagnera, zastępcy ministra Grabowskiego w Rio i zakupił portret Kap. Skarżyńskiego, kosztem składek członków. Związek Polski popiera szkolnictwo i asygnuje 100\$000 miesięcznie na Kolegium im. H. Sienkiewicza i udziela sali bezpłatnie na wszelkie występy uczniom Kolegium, jak również 5 razy w roku T-wu Kościuszko drogą kontraktu. Związkowi Polakom podarowały T-wa Oświaty 150 tomów lektury.

Zw. Polski urządził tradycyjną „Choinkę” w której wzięło udział przeszło tysiąc dzieci.

Z powyższego można stwierdzić, iż Związek jest silną organizacją narodową i każdy czytający powyższe sprawozdanie i zwąwszy dorobek Zw. powinien się zapisać na członka powiększając szeregi dobrych Polaków.

Franciszek Lachowski
Prezes

M. Florecki
Sekretarz.

Casa Marselha

Podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, iż otrzymaliśmy duży wybór artykułów zimowych dla pań i panów, jak: torebki damskie, rękawiczki, parasolki, pończochy, skarpetki i t. p.

Gotowe ubrania od 40\$000
GALANTERJA MĘSKA I DAMSKA WOGÓLE
FLOMENBAUN & KNOPHOLZ
CENY ZREDUKOWANE — Mówi się po polsku 371-39-45
CURITYBA — Av. João P. ssoa 107 — (Palacio Garcez) — Paraná

Towarzystwo Szk. Ludowej im. J. Piłsudskiego w Kurytybie

urządza w dniu 1 go kwietnia 1934 r. (niedziela) w lokalu własnym przy ul. Colombo 68, przedstawienie teatralne p. t.

**„Antkowe Wesele”
Zygmunta Przybylskiego**

Początek o godz. 8-iej wieczorem
Po przedstawieniu

Wielka zabawa taneczna

Pierwszorzędna orkiestra.
Bufet obficie zaopatrzony,
Cały dochód przeznaczony na Szk. Ludową.

Wybór „Królowej Balu”, która otrzyma nagrodę piękności.
Niniejszem zaprasza się wszystkich Rodaków na wyżej wymienione przedstawienie i zabawę.

ZARZĄD.

Najlepsze materiały i płótna angielskie na ubrania po najniższych cenach tylko w sklepie

**AO MUNDO
DAS CASEMIRAS**

ul. 15 de Novembro 29 - Kurytyba

Surowo otrzymaliśmy duży transport różnych materiałów

MÓWI SIĘ PO POLSKU I UKRAIŃSKU

SKŁAD MEBLI FIRMY

JAKÓB KOZIEŃ

Rua São Francisco, 322

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie.
CENY BARDZO NISKIE.

Do pp. kolonistów.

W Cachoeira dos Paulistas, miejscowości odległej o 7 klm. od stacji Rio Azul, sprzedaje się 15 akrów ziemi uprawnej pierwszej klasy, odpowiednio pomierzonej i ogrodzonej. Dom mieszkalny, szopa i inne przybudówki. Cena okazjna.

Zgłaszać się listownie do Luiz Schmid, Rua Silva Jardim nr. 1126 w Kurytybie.

Casa Iris

Rozpoczęła w dniu 1 b. m. **WIELKĄ WYPRZEDAŻ KWARTALNĄ** zapewniając jeszcze raz Szan. Klientele o swych niskich cenach, które wyrobiły jej renomę najtańszego sklepu w mieście. Czytajcie z uwagą poniżej zamieszczone ceny.

Kashá modne ładne kolory, metr	2 500	Wełna w kłębkach ładne kolory	1.000
Kashá Mesclado, sz. 0,80 cm. metr	2,800	Skarpetki nadzwycz. dla męż.—para	1.500
Kashá angielska, sz. 1,50	12.000	Pończochy z nici szkockich dla pań para	1.500
Felpa wełniana sz. 1,50 — metr	16.000	Pończochy jedwabne dla dzieci para	1.500
Chiaie kwieciste, ładne kolory metr	1,200	Pończochy z nici szk. dla dzieci para	1.000
Granite w kratki, wielka moda	4,500	Chusteczki dla męzkzyzn — szt.	.400
Esponja mesclada ost. nowość metr	4,500	Mydelko GESSY — każde	1.200
Linho kwiecisty, ładne kolory—metr	1,500	Mydelko EUCALOL — każde	1.200
Organdi kwieciste wysoko moda mtr.	3.000	Mydelko LEVER — każde	1.200
Luizine estampado, kolory stałe mtr.	1.200	Mydelko ROIAL — każde	.500
Crepon na kimona, sz. 0,80 metr	2.5000	Pasta Colgate — tuba	2.300
Stafroki do kąpiei sz. 1,50, metr	3.500	Pasta Kolinós — tuba	3.200
Voil Suisso kwiecisty metr	1.800	Kapy fustonowe podw. sz.	12.000
Jedwab (antazyjny kwiecisty — metr	4.000	Kapy merkerizowane podw. sz.	14.000
Creoe Georgete Algodao — metr	3,500	Koce pla dzieci ładne desenie	5.000
Veludo kwieciste na kimono — metr	7.000	Koce nadzw. podw. sz.	5.000
Gabardine wełniane, sz. 1,50—metr	18.000	Stery w ksatkę z frendzlami	12.000
Filó jedwabne na welony, sz. 3,50 m.	12.000	Stery Filet ładne desenie — metr	15.000
Setiw Macáu — metr	5.000	Arminho białe—metr	6.000
Linso belga, wsz. kol., sz. 2,20—mtr.	18.000	Obrusy na stół — każdy	12.000
Cretono kolorowe, sz. 2,20—wetr	5.500	Serwetki stołowe — tuzin	9.000
Inlet infestado na pierze—metr	2.000	Frendzle jedwabne na firanki—mtr.	2.200
Filó para mosbuiteiro, sz. 4 m.—m.	8.000	Ręczniki do twarzy — każdy	1.000

Odwiedźcie nasz sklep bez kompromisu kupna a będziecie mieli okazję przekonania się o prawdziwości powyższych cen i skorzystania z naszych niebywałych ofert, słając się temsamem stałymi odbiorcami najbardziej zaopatrzonego w towary bławatne domu w Kurytybie.

CASA IRIS

ul. Mal. Floriano Peixoto 2

naprzeciw Banco do Brasil

Telefon 365

„A Casa das Sedas”

na stopie wojennej

Sprzedajemy tanio, bo chcemy! a chcemy sprzedawać tanio, bo możemy!

Nie uznajemy żadnych konkurentów!

dnia 21 b. m. zaczynamy największą, najbardziej sensacyjną wyprzedaż jedwabi w Kurytybie.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę naszej Sz. Klienteli na ceny i gatunek naszych artykułów.

Cłay sortyment będzie wystawiony na widok publiczny z cenami ściśle oznaczonymi.

Odwiedźcie nas, a przekonacie się o prawdziwości naszej oferty



„Casa das Sedas”



Zogbi & Irmão

ul. 15 de Novembro 21

CURITYBA

